

Stworzyć równe warunki konkurencji

Rozmowa z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Markiem Sawickim**

– **Panie Ministrze, nie jest Pan zwolennikiem dzielenia Europy na stara i nową, jednak trudno nie zauważyć, że ciągle jeszcze nasze rolnictwo ma wiele do nadrobienia, porównując je z krajami, które wcześniej niż Polska tworzyły Unię Europejską...**

– Uważam, że najwyższy czas odejść od starych schematów. Nie dzielę Europy na „stara” i „nową”. To płatności nas podzieliły. Chcemy, aby przyszła Wspólna Polityka Rolna powróciła do swych korzeni i miała rzeczywiście solidarnościowy charakter. Dlatego też powinniśmy odejść od historycznych zasłoności, które wpływają na to, że realne poziomy płatności są różne. Nie zgadzam się z teorią, że mamy jeszcze tak wiele do nadrobienia. Mamy najnowocześniejsze przetwórstwo, zwłaszcza w branży mięsnej i mleczarskiej. Polska żywność zdobyła wiele nowych rynków zbytu dzięki wysokiej jakości i tradycyjnemu smakowi. Podstawowy problem polega w nierównych warunkach konkurencji poprzez nierówny poziom wsparcia, a co za tym idzie i nierówne koszty wytwarzania.

– **W jakim kierunku powinien iść rozwój europejskiego rolnictwa, w jakim kierunku powinno rozwijać się polskie rolnictwo, by zająć w tej europejskiej układance należne mu miejsce?**

– Przed europejskim rolnictwem, w tym przed polskim również, stoją nowe wyzwania związane z konkurencją na światowych rynkach. Mając to właśnie na względzie proponuję wzmocnienie unijnego rolnictwa poprzez stworzenie jednolitych warunków rozwoju dla wszystkich rolników we Wspólnocie. Proponuję maksymalne uproszczenie płatności bezpośrednich, aby były one przejrzyste dla wszystkich, zarówno dla rolników, jak i konsumentów. Musimy także zastanowić się nad kwestią dostępu do rynku produktów, które nie są wytwarzane w takich warunkach, w jakich muszą je wytwarzać



europejscy rolnicy. Przed polskimi i unijnymi rolnikami stawia się coraz większe wymagania w zakresie ochrony środowiska i spełniania bardzo wysokich norm. Tymczasem na rynek europejski dopuszczane są produkty, które wytwarzane są w zupełnie innych warunkach, bez takich reżimów chociażby ochrony środowiska. Takie działanie nie ma nic wspólnego z normalną konkurencją.

– **Rolnicy skorzystali najwięcej na wejściu do Wspólnoty. Na przestrzeni minionych 10 lat były jednak często kłopoty ze skonsumowaniem przeznaczonych dla nich środków. Jak w tej chwili absorbowane są pieniądze unijne, na co w tym roku rolnicy mogą liczyć?**

– Nie jest prawdą, że były kłopoty ze skonsumowaniem środków finansowych przeznaczonych dla rolników. Rolnicy poradzili sobie doskonale, zarówno z wykorzystaniem środków przedakcesyjnych, jak i z kolejnych programów operacyjnych. Sytuacja jest zdecydowanie odwrotna. To środków jest za mało. Chętnych jest znacznie więcej i fundusze wykorzystane są bardzo dobrze. Często też popełniamy błąd zwracając tylko uwagę na to ile pieniędzy trafiło do rolników, a szerzej na obszary wiejskie. Zapominamy, że rolnicy wszystkie te środki inwestują w gospodarstwo. Zapominamy, że drastycznie podrożały środki do produkcji rolnej, maszyny, urządzenie, środki ochrony, czy nawozy.

– Wybrano logo rolnictwa ekologicznego, co jeszcze Pana Ministerstwo zamierza zrobić, aby Polska zwiększyła udział tego rolnictwa w ogólnym areale, teraz zajmuje ono obszar jedynie 0,3 proc. powierzchni rolniczej, podczas gdy średnia w państwach „starej Unii” wynosi 3,3 procent.

– Nowe logo rolnictwa ekologicznego wybrała Komisja Europejska. Ten typ rolnictwa w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie. W 2004 roku takich gospodarstw mieliśmy 3760. Cztery lata później było ich 14 896, w tym 8 685 z certyfikatami i 6211 w okresie przestawiania. Posiadamy też 236 przetwórní. Największe skupienie gospodarstw znajduje się w województwie małopolskim – 14,1%, w województwie podkarpackim – 12,7% i w województwie lubelskim – 10,5%. W Unii Europejskiej, w 2007 roku, powierzchnia użytków rolnych gospodarstw ekologicznych zajmowała 4% ogólnej powierzchni użytków rolnych. U nas ten współczynnik wynosi 1,9%. Biorąc pod uwagę dynamiczny wzrost gospodarstw jestem przekonany, że współczynnik znacznie się poprawi. Musimy pamiętać o dwóch kwestiach. Ten typ rolnictwa nie będzie typem dominującym, a z drugiej strony zapotrzebowanie na produkty ekologiczne rośnie w miarę wzrostu zamożności społeczeństwa.

– Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w obszarze zainteresowania ma także rybołówstwo, o którym zwykle mniej się mówi, w jakim kierunku idzie polityka przygotowana dla sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich?

– Rybołówstwo przeszło do resortu rolnictwa dwa lata temu, dlatego były kłopoty w początkowej fazie wykorzystania środków dostępnych dla rybaków. W tej chwili wszystkie zaległości zostały nadrobione i nie ma już obawy o niewykorzystanie środków z programu operacyjnego dla tego sektora. Oczywiście występują tutaj inne problemy związane z polityką UE w tym sektorze. Są to zagadnienia dotyczące zarówno restrukturyzacji rybołówstwa, jak i ograniczeń połowowych związanych z koniecznością odbudowy stada dorszy na wschodnich łowiskach. Są środki na rekompensatę przestojów w połowach. Są też środki na aktywizację obszarów zależnych od rybołówstwa i rybactwa. Sprawy te rozwiązywane są obecnie na bieżąco.

– Czy Minister Rolnictwa postawił sobie jakieś szczególne cele, które chciałby w tym roku osiągnąć?

– Podstawowe zadanie to aktywne uczestnictwo we wchodzącej w decydującą fazę dyskusji na temat kształtu Wspólnej Polityki Rolnej po roku 2013. Wspominałem o tym na początku naszej rozmowy. Kwestie związane z uproszczeniem i przywróceniem solidarnościowego

charakteru tej jednej z podstawowych polityk Unii Europejskiej są dla mnie największym priorytetem, gdyż przyszły kształt polityki rolnej określi konkurencyjność całego europejskiego rolnictwa, w tym także polskiego. Nie chcę, aby płatności, ich nierówny poziom był dalej tym elementem, który dzieli państwa członkowskie.

Silne rolnictwo europejskie, to również silne rolnictwo polskie. Jesteśmy w stanie konkurować na światowych rynkach, ale musimy mieć takie same warunki wsparcia. Drugi ważny priorytet to przyspieszenie realizacji PROW 2007–2013.

Rozmawiała: Ilona Saft

Rolnictwo ekologiczne – moda, która nie mija



Rolnictwo ekologiczne to ciągle stosunkowo niewielki margines produkcji rolniczej zarówno u nas jak i w innych krajach Wspólnoty. Mianem rolnictwa ekologicznego określa się system gospodarowania o zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Produkcja ekologiczna powinna łączyć przyjazne środowisku praktyki, wspomagać wysoki stopień różnorodności biologicznej, wykorzystywać naturalne procesy oraz zapewniać właściwy dobrostan zwierząt.

Bardzo często podkreśla się dwoistą naturę rolnictwa ekologicznego. Przede wszystkim jest to system pozytywnie wpływający na środowisko naturalne, co też przyczynia się do osiągania szeroko rozumianych korzyści rolnośrodowiskowych. Z drugiej jednak strony rolnictwo ekologiczne jest odpowiedzią na zmieniającą się strukturę popytu na rynku. Konsumenci skłaniają się ku tym produktom, chcą je kupować i zazwyczaj płacą za nie wyższą cenę, niż za produkty, które nie zostały wytworzone takimi metodami.

Wraz z wejściem w życie nowej ustawy o rolnictwie ekologicznym z dnia 25 czerwca 2009 r. producenci ekologiczni nie przekazują już zgłoszenia podjęcia działalności w zakresie rolnictwa ekologicznego lub jego korekty, wojewódzkiemu inspektorowi JHARS. Zgłoszenia podjęcia działalności dokonuje się na formularzu opracowanym przez Głównego Inspektora JHARS i udostępnionym na stronie internetowej administrowanej przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Zamieszczony formularz zgłoszenia podjęcia działalności w zakresie rolnictwa ekologicznego przeznaczony jest zarówno dla producentów podejmujących działalność w zakresie rolnictwa ekologicznego i przekazujących zgodę na objęcie ich działań systemem kontroli, jak również służy do zgłaszania zmian informacji podanych we wcześniejszym zgłoszeniu.

W ramach Planu Rozwoju Obszarów wiejskich na lata 2004–2006, ze względu na swój wpływ na otaczające nas środowisko, rolnictwo ekologiczne było wspierane głównie w ramach programów rolnośrodowiskowych

W programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, zwrócono uwagę na wsparcie działań rynkowych, a działania rolnośrodowiskowe zostały zmodyfikowane. W ramach PROW na lata 2007–2013 planuje się uruchomienie dwóch działań z osi pierwszej nakierowanej na wsparcie rolnictwa ekologicznego tj. „uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” oraz „działania informacyjne i promocyjne”.

W ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” refundowane są koszty stałe związane z uczestnictwem w wybranym systemie jakości żywności. Dopuszcza się wsparcie dla następujących systemów: Chronionych nazw pochodzenia, Chronionych oznaczeń geograficznych, Gwarantowanych tradycyjnych specjalności, produkcja ekologiczna i produkcja integrowana. W ramach działania można zwracać producentowi rolnemu (rolnikowi) „koszty stałe” związane z funkcjonowaniem w ramach systemu. Jako koszty stałe mogą być zakwalifikowane trzy rodzaje kosztów: koszty poniesione na wprowadzenie wspieranego systemu jakości żywności, roczna składka za udział w tym systemie, koszty związane z wydatkami na wymagane kontrole sprawdzenia zgodności z wymaganiami systemu.

Tylko te produkty, które uczestniczą w systemie jakości żywności mogą być wspierane akcjami promocyjnymi, jednakże zakres działania jest szerszy i dotyczy nie tylko produktów rolnych, ale i środków spożywczych. Dzięki temu można np. promować pieczywo ekologiczne.

Uruchomienie działania, które obejmuje informację i promocję rolnictwa ekologicznego ma i tę dobrą stronę, że wymusza ono organizowanie się i skupianie się producentów. Obecnie jedną z barier rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce są trudności w uzyskaniu dużych partii produktów o zbliżonych parametrach, wynikające z braku organizacji wśród rolników. Przetwórcy mają duże trudności z uzyskaniem takiej ilości produktów, których przetworzenie byłoby opłacalne. Wprowadzenie rozwiązania wymuszającego zakładanie grup i jednocześnie się producentów, ma na celu likwidowanie tej bariery.